

*Powstanie listopadowe 1830-1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. Tadeusz Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015, ss. 638.

Muzeum Niepodległości w Warszawie wydało książkę *Powstanie listopadowe 1830-1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, która ukazuje poglądy współczesnych historyków na ten zryw niepodległościowy skierowany przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Rozpoczęte w listopadową noc z 29 na 30 listopada 1830 r. powstanie narodowe było największym wysiłkiem zbrojnym w polskich walkach wyzwolńczych XIX wieku. Przez 10 miesięcy ponad 140 tys. ludzi prowadziło walkę z największą potęgą militarną Europy, odnosząc w niej poważne, lecz przejściowe, sukcesy. Autorzy podzielonej na trzy części pozycji spojrzeli na dziedzictwo powstania styczniowego w literaturze, sztuce, historiografii, w kontekście szeroko pojętych mediów, od chwili upadku powstania aż do czasów nam współczesnych. Ukazano w nich różne postawy polityczne wobec powstania, różne formy dziedzictwa i pamięci o tamtym wydarzeniu, poczynając od refleksji historiograficznej aż po twórczość literacką.

Część pierwsza publikacji – *Dzieje* – zawiera teksty trzynastu autorów poświęcone m.in. armii Królestwa Polskiego w latach 1815-1830, która w dziedzinie innowacyjności należała w tym czasie do przodujących w Europie, co podkreśla Marcin Ochman z Muzeum Wojska Polskiego, przytaczając nieznanne epizody działań powstańczych i zwracając uwagę na warunki geograficzne, a zwłaszcza

znaczenie w planach walczących stron rzeki Wisły nie tylko jako drogi wodnej, ale także tworzącej – wraz ze swymi dopływami: Pilicą, Bzurą, Sanem, Wieprzem, Bugiem i Narwią – najważniejszą przeszkodę operacyjną wojska. Warszawa, która niemal w samym centrum panowała nad rzeką, stanowiła najważniejszy węzeł drogowy, centrum polityczne, wojskowe oraz gospodarcze kraju. Zdobycie przepraw wiślanych, zajęcie Warszawy i stłumienie powstania, to główne plany Rosjan. Warto przeczytać tę książkę, by ubogacić swoją wiedzę o uczestnikach powstania: Karolu Kaczkowskim – naczelnym lekarzu Armii Królestwa Polskiego, który od podstaw organizował powstańczą służbę zdrowia, oraz o jego poświęceniu tam, gdzie walki były najcięższe (bitwa pod Grochowem, Ostrołęką, bitwa o Warszawę); Janie Fedorowiczu – jednym z szeregowych uczestników powstania, reprezentancie kresowej cywilizacji Polaków i propagatorze pokojowej koegzystencji bratnich narodów słowiańskich; generale Stanisławie Klickim, który wybijał się ponad przeciętność pod względem talentu wojskowego, a jako człowiek poświęcił wiele lat walce o dobro Polski, widząc w powstaniu przede wszystkim zaprzeczenie osiągnięcia, za jakie uważał Królestwo Polskie. Warto przywołać jeszcze dwie postacie wielkiej emigracji po upadku powstania listopadowego: Jana Pawła Lelewela i Feliksa Pancera, dwóch wybitnych budowniczych, oficerów Korpusu Inżynierów, na których drogę życiową zdecydowanie wpłynęło powstanie listopadowe. Pierwszy naznaczony został dramatem porzucenia na zawsze Ojczyzny, drugi reprezentuje pokolenie, które pozostało w dotkniętym klęską kraju i w ponurej rzeczywistości epoki paskiewiczowskiej był prekursorem pracy organicznej, przekazując następnemu pokoleniu tradycję narodową i marzenia o niepodległości.

Sebastian Ziółek po przeprowadzeniu kwerendy prasy ukazującej się w czasie powstania listopadowego, na podstawie zawartych w niej ogłoszeń drobnych i informacji, zaprezentował spojrzenie na życie codzienne mieszkańców Królestwa Polskiego, a zwłaszcza Warszawy, powstańczego centrum, którego dotyczyła większa część zamieszczanych inseratów oraz przedstawianie wpływu powstania i wojny polsko-rosyjskiej na toczące się życie codzienne, które nie było dotychczas przedmiotem szerszego zainteresowania historyków. Obraz ten ogniskuje się wokół sprawy powstania i walki o niepodległość, a przeplatają się z nim wątki codziennego, normalnego życia (praca, poszukiwanie osób zaginionych, handel końmi i nieruchomościami).

W części drugiej opracowania, zatytułowanej *Historiografia*, przygotowanej również przez trzynastu autorów, ukazano zagadnienia związane z historiografią powstania, podając przykłady elementów historiograficznego mitu powstańczego: retoryczne środki perswazji przeczą logicznej argumentacji, iż powstanie było skazane na klęskę. Reduta Ordoña to część spuścizny powstania listopadowego. Tomasz Strzeżek przybliży bój o nią w dniu 6 września 1981 r. oczami Rosjan nazywających ją „redutą 54” lub „szańcem 1” i wywyższających jej potencjał obronny.

Sprawa udziału Żydów w tym zrywie niepodległościowym przez długi czas pozostawała prawie całkowicie zaniedbana. Tylko w Warszawie zamieszkałej wówczas przez ponad 130 tys. mieszkańców, starozakonni liczyli prawie 40 tys. osób. Najczęstszą postawą Żydów była obojętność, chociaż nie brakowało wśród nich postaw skrajnych: z jednej strony występowali zwolennicy powstania, z drugiej zadeklarowani przeciwnicy. Czynniki, które miały wpływ na postawę Żydów to m.in. nierozwiązanie istotnych interesów tej ludności w okresie poprzedzającym wybuch powstania czy brak wyraźnego sprzecywanego stanowiska władz, które nie przedstawiły widoków na emancypację Żydów oraz ich równouprawnienie.

Rafał Dmowski scharakteryzował stan badań nad problematyką powstania listopadowego na Podlasiu i Mazowszu oraz wykaz bitew, które jednoznacznie wskazują, że większość stoczonych w tym rejonie walk znalazło się poza zakresem badań historyków powstania. Natomiast Rafał Szpak poddał analizie rosyjską dokumentalistykę dotyczącą tego tematu, która ocenia powstanie jako jeden z najbardziej dramatycznych epizodów w historii rosyjsko-polskich stosunków. W tej części opracowania na uwagę zasługuje spojrzenie na wydarzenia oczami dzieci i młodzieży, których ojcowie byli wojskowymi. Umożliwiły to pamiętniki i czasopisma z lat 1830–1831, a zwłaszcza pierwsze na ziemiach polskich, a nawet w Europie, codzienne pismo adresowane do młodego czytelnika „Dziennik dla Dzieci”, które nie tylko informowało o aktualnych zdarzeniach, ale obrazowało obrony przez dorosłych kierunek wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży. Trzeba też zauważyć bogatą spuściznę rękopiśmienną na ziemiach białorusko-litewskich, wykreowaną przez podręczniki do nauczania historii oraz współczesną dokumentalistykę rosyjską.

Ostatnia, trzecia, część publikacji została zatytułowana *Pamięć*. Przygotowało ją dwunastu autorów. Poświęcona jest szeroko pojętej pamięci o powstaniu listopadowym w publicystyce, literaturze pięknej, pamiętnikach i wspomnieniach, w których autorzy ujawniają nie tylko przebieg opisywanych zdarzeń, ale także swój subiektywny stosunek do nich. Na szczególną uwagę zasługują, wg Janusza Wojtasika, pamiętniki generałów: Ignacego Prądyńskiego, Dezyderego Chłapowskiego i Henryka Dembińskiego. Mariusz Kulik zwraca uwagę na rosyjskie historie pułkowe, które również przedstawiają rosyjską perspektywę widzenia i oceny tych wydarzeń. Również na łamach prasy z lat międzywojennych, a zwłaszcza „Promyka” adresowanego do czytelników w wieku od lat dziesięciu do piętnastu, wpisano potrzebę wychowania patriotycznego i budzenia poczucia integracji wszystkich Polaków po ponadwiekowej niewoli oraz pielęgnowania tradycji powstańczych. Redakcja pielęgnowała pamięć o powstaniu i popularyzowała idee przyświecające jego uczestnikom. Jak zauważa Jolanta Załęczny, obchody świąt narodowych i najważniejszych rocznic były kultywowane w tradycjach patriotycznych w II Rzeczypospolitej, a pamięć o wydarzeniach lat 1830-1831 wykorzystano do krzewienia patriotyzmu społeczeństwa odrodzonej Polski zgodnie z dewizą: „By żyć i pracować dla przyszłości, zachować trzeba łączność duchową z przeszłością, by móc czerpać ze złożonego tam dorobku duchowego minionych pokoleń”.

Miejsca pamięci i groby uczestników powstania listopadowego, najbardziej romantycznego z polskich powstań narodowych, to konkretna pamięć o żołnierzach tamtych czasów. W ciągu 325 dni wojsko polskie stoczyło najbardziej chlubne i najkrwawsze bitwy, jakie miały miejsce w Europie w II ćwierci XIX w.

Każdy, kto chce ubogacić swoją wiedzę o powstaniu listopadowym, powinien sięgnąć po tę pozycję książkową. Zaproszenie do zapoznania się z bogatą w treści publikacją kieruję szczególnie do historyków, historyków sztuki, archiwistów, literaturoznawców, muzykologów, antropologów kultury, etnografów, kolekcjonerów i muzealników. Przybliży ona mniej znane fakty dotyczące powstania listopadowego oraz podejmuje refleksję, jakie miały one znaczenie, oraz skłania do refleksji na temat ich wpływu na teraźniejszość i przyszłość.

Historyk podejmujący temat wojny 1831 r. staje przed problemem braku nowych źródeł. Wobec zniszczenia archiwów polskich w latach II wojny światowej wiele spraw niezwykle trudno zbadać, gdyż te źródła, które ocalały z pożogi wojennej, są już praktycznie wyeksploatowane. Przeszłość trzeba odtworzyć z polemik i emigracyjnych swarów. Powstanie listopadowe, jak dowodzi tego *Powstanie listopadowe 1830-1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, pod redakcją Tadeusza Skoczka, cieszy się dużym zainteresowaniem, a praca jest dobrą okazją do wymiany myśli naukowej ubogaconej o nowe, nie odkryte dotychczas fakty, jakie miały miejsce w dniach powstania narodowego.

ks. Jerzy Zajac